



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY SPRAWOM MIĘSJCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIENIOM DAROWSKIEGO

WYDAWCA I WŁAŚCICIEL: **Władysław Władysławowicz**, ul. Władysława Jagiełły 10, Częstochowa. **REDAKCYJA I ADMINISTRACJA:** **CZĘSTOCHOWA, R-ka ALEJA NR. 11. — TELEFON NR. 11.** Redaktor: **Jan Władysław Władysławowicz**. Redakcja: **Władysław Władysławowicz**. Właściciel: **Władysław Władysławowicz**. CENA POJEDYNYCH EGZEMPLARZY **kop. 2.**

**Teatr „CORSO“**

W niedzielę dnia 21 Lutego 1915 r. o godzinie 2 m. 45

## Wesoła Wdówka

Operetka w 3-ach aktach Lehara o godzinie 6 wieczorem.

## Cyganeria WARSZAWSKA

Sztuka w 5 akt. Nowaczyńskiego.

Szczegóły w programach.

**Teatr PARYSKI II Aleja 19**

Program od soboty 20-go do wtorku 23-go

## WIELKA GRZESZNICA

czyli **Dysanase Zycia**

Wybitny dramat w 3-ach częściach **Wyb-eg Leansa** (ardzo komizny) **Polowanie na Wilki** (zdj. z nat.)

WA SCENIE:

Nowyżartwo Artystów Komediowo-operatkiwch pod artystycznym kierownictwem Romualda BETHIERA Artysty sceny polskiej w Warszawie.

## „CYRKOWCY“

Operetka w 1-tn akcie K. Kruszyńskiego, muzyka (z muzyką kompozycyjną).

Przyjaźnią udział, piosenki B. Błotnicka, Laskowska oraz Janowia Bethen, Machorski, Grelbaki, Grelbaki. Rzecz dzieje się za kulami w syrenku

Początek przedstawień w niedzielę i święta o g. 3 po poł. w soboty o godz. 4 po poł. a w dni powszednie o godz. 8 po poł.

CENY MIĘSJC: Kupon do 10-ty 50 kop. Kresło pierwsze 25 kop. Gateria 10 kop.

**TEATR „ODEON“ II Aleja 43**

Program odrody 17 do poniedziałku 22 Lutego

## Za honor kobiety

Wybitny romans w 4-ach częściach **(Nadpisy polskie!)**

Część 1-a: Nikczemne instynkty  
Część 2-ga: Straszna zagadka  
Część 3-ia: Maska obudoty  
Część 4-ta: Prawdziwa miłość

W Krajinie wiecznego lata (z natury w kotornach)  
Kronika Wszzechwiatowa (z natury)  
Maksym tapie muchy (kom.)

Ceny miejsc zniżone: 25, 20 i 10 kop. Uszczę: 15 i 5 kop.

Początek przedstawień o godzinie 5-ej, w święta o godz. 3 po południu.

W czynie Ojca św. widzimy — powiada korespondent — dowód nadzwyczajnej pamięci o nas i troski nadzwyczajnej o los kraju, który przez wielkiego poprzednika obecnej głowy Kościoła — przez Leona XIII nazwany został krajem zawsze wiernym Kościołowi. „Polonia semper fidelis”. Odkąd przedstawił się pierwsze promienie wiary do Polski, stała ona zawsze wiernie przy Watykanie. W tej wierze, Kościoła, w nadziei w pomoc Boską szuka naród polski wszelkiej popleczy i otuchy. Dzisiaj mamy świeży nowy dowód, że namiestnik (wikaryusz) Chrystusa, całe serce oddaje narodowi, że z całego serca pragnie nam pomódz. Z oświadczeń Ojca św. Benedykta XV mogliśmy wydedukować wnioski, że pragnie on nie tylko być naszym protektorem i obrońcą, ale że nadto jest on gotów do podniesienia swego głosu w obronie dobra i egzystencji narodu, do świadczącego srodek wojny.

**Bolimów.**

Osada Bolimów, niedgdy starostwo i miasteczko z pięciu kościołami, dziś liczy około 2000 mieszkańców i ma dwa kościoły z 17 w. Tu w 1831 roku, w sierpniu, stał z wojskiem polskim wprost armii rosyjskiej Skrzynecki i tu złożył dowództwo. Dziś cała osada leży w gruzach, a kościoły i zabudowania parafialne silnie są uszkodzone. Właściska wsie okoliczne: Ziemiary, Lasiecniki, Sokolów, Ziabki przezwannie spalane.

Majątek Bolimów, doprowadzony w ostatnich latach do wysokiej kultury rolnej, placówka teje dla włoścan okolicznych, cały drenowany, pięknie na nowo zabudowany, prowadzony obecnie przez dr. Józefa Twarowskiego — teraz pokryty „głębokimi okopami, które poniszczą dryny, zasiewy. O wielkość strat świadczą cyfry: zburzone budynki warte były 75,000 rubli, spalane na polach i w stodołach linne sterty 200 i pasza oraz smrozne w polu 5000 korcy buraków i tyle kartofli oesenia właścicieli na 35 tysięcy rubli. Słynną ze swej mleczności i wzorowo prowadzoną obronę holenderską w jednej trzeciej tylko uratowano. Straty w teje, w doskonałym inwentarzu roboczym, w najnowszych narzędziach rolniczych z lokomobiłą, dosięgają 26,000 rubli. Przypadek również całkowite urządzenie dworu, wartości kilku tysięcy rubli.

**Borzynów.**

O 5 wiorst od Bolimowa na północ jest folwark Borzynów w Borzymówce p. Władysława Twarowskiego. Dobra te znane były z pięknego ogrodu owocowego, gdzie około 2000 szlachetnych drzew dawało kilka tysięcy rubli dochodu. Dziś ten dorobek kilkunastu lat pracy — wycięty, linne światki i lipy legły od granatów. Budynki kamienne i murowane — w gruzach. Odbudowanie kosztowane będzie 25,000 rubli; straty w inwentarzu i zbożu spalonym wyniosła około 25 tysięcy rubli.

Dalej o 3 wiorsty na wschód na wzgórzach przy dolinie Rawki jest folwark Mogiły, przechodzący z rąk do rąk, zupełnie spalony, szałki z oblicza ziemi...

**Ledóchowszczyzna.**

Donosiliśmy w nr. 44 naszego pisma, że generałem zakonu Jezuitów został o. Włodzimierz Ledóchowski. Jak wiadomo, generała kierowniczką Sodalności s. Piotra Klamera jest hr. Maria Ledóchowska. Zatem bliscy krewni oboje polacy zajmują współczesnie podobne stanowiska.

**Pomoc dla Królestwa.**

Rockefellerowska fundacja dobroczynna posiadała już 500 milionów dolarów. Z procentów wspiera zarząd fundacji tymczasowo tak Belgów, jak Polaków. Komisja zarządu, jak wiadomo, była w Berlinie, zwiędziała Król. Polskie, była w Wiedniu, gdzie założono komitet, podobnie, jak w Berlinie, a obecnie przez Rumunów wybrana się do Rosji podległemu, celem zaspokolenia srodek dla Królestwa Polskiego. Potrzeba to jeszcze parę tygo-

## Dyletantyzm polityczny.

Aleksander Świętochowski ogłosił w „Humanście polskim” doskonały artykuł o naszym dyletantyzmie politycznym, wierzącymy nożkami na tamach różnych tygodników i politykujących trebielwch.

Przedsady — pisze Świętochowski — są dziwnie wytrwale i uparte. Nie poddają się łatwo ani najozybszemu dowodowi, ani najlogiczniejszemu rozumowaniu. Są to zespuite, głęboko zakorzenione i do szczerk przynosięte zęby ludzkości, ktorými ona zdó nie może, które wyrwać się nie dadzą i powoli wyprchnięci muszą. Starzym i dotąd niewyprchniętym przesadom jest mniemaniem, że są zagadniczenia, nawet bardzo zwilkie, które każdy bez uprzedniego przygotowania nie rozwiązać może. Według niego, każdy może być pedagogiem, moralistą, socjologiem, politykiem i t. d.; według niego daleko łatwiej nakreślić dobry plan ustroju politycznego lub rozwiązać jakiś węzeł między narodowy, niż zrobić parę butów żołnierskich. Dzieki temu przesadom mamy obecnie: tytu polityków, ilu mówiących i piszących ludzi. A czego oni z nadzwyczajną odwagą nie bredzą! Czego my nie czytamy i nie słyszymy! Niezazdaje się, że nas oazy i uszy mylą, że to jest „niepodobiestwem” szaby takie bezprzymiotne brednie, i dziecinne papaliny mogły mieć pretensję do wpływu na opinię publiczną. Ludzie na pozór umysłowo dojrzałi twierdzą, że kilka tysięcy gimnazystów pokona napród jeddą a potem drugą wielemlionową armię i, że oni narzucają swoją wolę Europie; inni fantasto utrzymują, że „Prusacy posunę się tylko dotąd, do kad oni im pozwolą”, inni — że załóżą fabrykę broni i w ciągu kilku miesięcy uzbroją pół miliona żołnierzy; gromadka obłepkowców wyndaje oedzwę, w której każda narodowo czekać i obiecuje, że we właściwej porze da „rząd, skarb i wojsko”. I tak bez przerwy i końca ciągnie się szereg banialuk, zbyt nierozważnych dla dwunastoletnich żaczków a przyjmowanych jako „nowe orientacje”.

Polityka wymaga szerokiej wiedzy historycznej i socjologicznej, ale wymaga również odpowiedniego myślenia. Jak indukcją nie rozwiązujemy żadnego zadania matematycznego, a dedukcją nie rozwiniemy teorii biologicznej, podobnie z twierdzeń apriorycznych nie ułożymy wywoodu politycznego. Tymczasem u nas oudów dokonywa w tej dziedzinie nie tylko aprioryczność, lecz fantazja. Powieściopisarze, lirycy, dramaturgowie u wablią tak rzeczywistość, jak tworzą wanki postytkie i widowiska teatralne. Zdaje im się, że oni mogą wygrywać bitwy w rzeczywistości wojno, bo je wygrywają na stronicach swych księgach. Im się zdaje, że sonetem, odą lub nowelą rozgromią największe

armie. Nie ma dla nich nic trudnego nie niemożliwego. Jeśli pó jednej stronie postawią tysiąc źle uzbrojonych, źle odzianych i głodnych junaków, a po drugiej sto tysięcy wywiozonych żołnierzy, nie zawahają się ani na chwilę ze stanowczym twierdzeniem, że pierwszy zgładzą ostatnich. To nie zmieszanie, to w najromatycznych odmiannach czytaliśmy i słyszeliśmy nieraz. Jak w zakładzie dla obłąkanych albo w ogródku frebrowskim.

Myślenie polityczne musi być przedewszystkiem realne i jasne. Ko stwarza urojone warunki dla swych czynów i wypadków, kto nie bierze rzeczywistości taką, jaką ona jest, kto nie wymierza dokładnie stosunków siły i granic możliwości, kto swym planom nie daje wyraźnych linii, kto obiektywnym zastępuje deklaracją, ten może być nawet sławnym mistrzem kawiarzianym lub dziennikarskim w pismach z bezkrytycznymi czytelnikami, ale nie politykiem czynnym. Fale fraszowe, które przetwarzają się z łożyskami naszej pracy, są nieraz bardzo szumne, migotliwe, uroczyste sponione, ale dla naszych zagadnień politycznych nie mają żadnego znaczenia. To są mniej lub więcej przyjemne wiry i szmery pustych słów. Polityka jest kształtowaniem rzeczywistości, a nie grą wyobraźni, ścisłym rachunkiem, a nie rozwianą poezją — o tem powinni pamiętać ci, którzy do niej przystępują“.

## Chwila obecna.

**Komunikat niemiecki.**  
Główna kwatery, 18 lutego (WBT). urzędowo donosi:

Wschodni plac boju.

Pod Tauragami w okolicy na północ-zachód od Grodna trwają jeszcze potyczki pospiewne.

Kolumna nieprzyjacielska, pobita pod Koltmem, została na północ od Łomży wzmocniona przez świeże wojska. Nieprzyjaciela zastawkowano ponownie.

Walki na linii Płock-Raciąg zostały zadecydowane na naszą korzyść. Dotąd wzięto 8000 jeńców.

Z Królestwa na południe Wisły nie nowego.

Zdobycy wojenna walk nad granicą wschodnio-pruską jeszcze się powiększają.

Dotychczasowy rezultat wynosi 64 tysiące jeńców, 71 armat, przeszło 100 karabinów maszynowych, 3 pocigi parowe, aeroplany, 150 wozów na pełnionych amunicją, reflektory i mnóstwo różnych napełnionych wozów z końmi. Można się spodziewać, że zdobycz jeszcze się powiększy.

Zachodni plac boju.

Ataki nieprzyjacielskie, o których wczoraj donoszono, dziś się powtarzają z równą bezskutecznością. Przy

drodze z Arres do Lille toczą się jeszcze walki o mały kawał naszego rowu, do którego nieprzyjacieli wtargnęli odedgaj.

Liczba jeńców, których wzięliśmy wczoraj na północ-wschód od Reims, podwyższyła się. Francuzi tu także ponieśli osobiście znaczne krwawe straty. Zrezygnowali z dalszych ataków.

Walki toczą się jeszcze w Szampanii na północ od Perthes. Na wschód od Perthes odparto francuzów z wielkimi stratami. Pozostali tylko, na niewielu krótkich kawałkach naszych przednich rowów. Liczba jeńców, o których wczoraj donoszono, wzrosła na 11 oficerów i 785 szeregowców.

Zupełne niepowodzenie miały także ataki na nasze pozycje pod Bourguille-Vauquois na wschód od Lasu Argonneńskiego i na wschód od Verdun.

Zajęte przez nas 13 lutego wgrórze 365 i miejscowość Norroy na północ-wschód od Pont a Mousson, o-puszciliśmy po całkowitem zwyciężeniu utwierdzeń francuskich. Nieprzyjacieli nie usiłowali odzyskać tej pozycji. Zresztą nie ważnego.

Naczelne dowództwo armii.

**Komunikat austriacki.**

Wiedeń, 17 lutego (B.T.W.).  
Rosjanie próbują z wielkim wysiłkiem utrzymać się w Klucozowie i w Myszyńcu, gdzie walki trwają od 15 b. m. Sprowadzali liczne oddziały przeciwko. Wykonali ostre ataki przeciwko wojskom austriackim, idącym główną drogą, a ataki odparto po obu stronach drogi, przyczem artylerja skutecznie działając, wyrzuciła nieprzyjacielowi wielkie szkody w ludziach.

O g. 5 po południu ogólnym atakiem udało się wyprowadzić nieprzyjaciela z ostatnich stanowisk przed miastem, pozem.

**Kolonyje zdobyte szturmem,** wkroczając do niej równocześnie z uchodzącymi Rosjanami, którzy mostu zniszczyć nie zdołali. Miasto obsadzono, opróżnwszy je od Rosjan. 2000 jeńców wzięto do niewoli, zdobyto kilka karabinów maszynowych i 2 armaty.

**W Karpatach walki trwają** dalej aż do okolicy Wyszkiwa; walozono z zaciętością. Dalsze 4040 jeńców zabrano.

Razem przeszło 6000 jeńców zabrali wojska austro-węgierskie do niewoli.

**Ojciec św. przyjacielem polaków.**

Rzymska gazeta „Osservatore Romano” ogłosiła korespondencję z Krakowa, nabiera przez to znamienne znaczenia, że została podana w urzędowym organie watykańskim. Autor korespondencji przypomina odeszw arcybiskupa krakowskiego, wystosowaną do narodów europejskich i zaznacza, że ofiara, jaką złożył Ojciec św. i ciało kardynalskie na rzecz Polski, ma oprócz czystego aktu miłoblerdzia i inne ważniejsze znaczenie.

dni, zanim pierwsze wagony dostaną się do rąk żołnierzy w Król. Polskiem.

**Nieruchomości burmistrz**

„Berl. Tagebl.“ donosi, że burmistrz gnieźnieński Stohopen został powołany na burmistrza do Bochni.

**Cesarz Mikołaj**

Cesarz rosyjski przybył do Sewastopola i zwiędział kolejno wszystkie okręty floty czarnomorskiej. Rozwiecał i przywrócił do życia wszystkich marynarzy wokół siebie i zachęcał ich do odwagi i wytrwałości.

**Wojna Rosyjsko-Turecka**

Z tureckiej rosyjskiego placu boju od dłuższego już czasu brak wszelkich prawie wiadomości. Widocznie w operacjach tamtejszych nastąpił obecnie zastój mniej lub więcej kompletny.

**Rosjanie w Królestwie Połkiem.**

Według ostatnich obliczeń warszawskiego komitetu statystycznego, Różba Rosjan w Królestwie wynosi ogółem 476,845, t. j. 4 proc. Z tej liczby na nowoutworzoną gubernię Przepada 358,068, na pozostałe zaś gubernie — 118,777. Każda z tych guberni ma następującą liczbę Rosjan: warszawska — 11,645 (nie licząc miasta Warszawy, w którym jest 31,387 Rosjan); plocka — 3,150; kielecka — 3,451; radomska — 4,942; łomżyńska — 7,031; kaliska — 7,574; suwalska — 12,741; lubelska — 15,763; piotrkowska — 21,123.

**Powstanie w Korei.**

Japonia powołała trzy roczniki wojska pod broń. Prócz tej mobilizacji zarządzała dla Korei stan oblężenia, z prawami wyjątkowymi, obawiając się powstania Koreańczyków, którym zabrano wolność i ojczyznę, wypędziwszy królów. Będzie w Korei rzadziła szabla.

**Bez cenzury.**

Gazeta węgierska „Esti Uszrag“ podkreśla wobec coraz częstszych uskarżeń się prasy austriackiej na cenzurę wojskową w Austrii, że w Węgrzech cenzury wojskowej nie ma wcale. Gazety wychodzą tu bez cenzury i spełniają swe zadania informacyjne w pełni. Zamiast cenzury czynny jest w większych miastach węgierskich osobny wydział doradczy, składający się z zastępów prasy samej.

**Plaga denuncjacji.**

Urzędy w Morawskiej Ostrawie otrzymywały przez pewien czas stopy doniesień niepodpisanych, obwiniających różnych poważnych obywateli o rozmaite niemoralne zbrodnie. Oczywiście były to zwyrodniałe żądanie denuncjacji, z którymi władze nie mogły dać sobie rady, dlatego też ich rozwolniono policji w Morawskiej Ostrawie ogłoszono obwieszczenie, iż wszelkie doniesienia, opatrzone nazwiskami, będą karane, a niepodpisane wrzucone będą do kosza. Jest to, zdaje się, najlepszy środek na denuncjantów, w których obecne czasy obfitują.

**Konie na wojnie.**

Pełną ułudę wojny z Rosją jaśniały w Warszawie pomnik króla czeskiego „konie poległych za ojczyznę“. Najwyśmiałe, lecz piękny dowód wziętości podkreśla w swym sposobie obywateli doniosłość na wojnie roli tych „szwarczonogich żołnierzy“, jak niektórzy nazywają konie.

Szlachetnie zwierzęta, wierni towarzysze człowieka, wciągnięte w obręb walki, znoszą wszystkie ciężary podległości, podlegają tysiącom niebezpieczeństw, giną masami, całkiem bezinteresownie, gdyż ani rasowy koń ani prosta szkapła nie mają żadnego interesu w tem, jak będzie wyglądała przyszła mapa Europy.

Udatna akcja konnicy i artylerji niemożliwie łączy się z ilością i jakością koni.

Ilość koni w Europie jest ograniczona, a straty już w nich poniesione przez armie walczące bardzo znaczne. Po każdej większej bitwie pole bitych, bywa zasłane trupami końskimi, te pominięty setki koni, ginących, z braku pomocy i opieki, wstępują ran poniesionych lub ze zmęczonością.

Tymczasem wiele z tych zwierząt można byłoby uratować i zachować na dalszą polityczną służbę; w tym celu powstała i działa organizacja „Krzyża Błękitnego“, towarzystwa pomocy rannym w walkach koniom.

Towarzystwo „Krzyża Błękitnego“, posiadające bardzo znaczne fundusze i cieszące się ogólną sympatją, zorganizowało transportowanie koni: początkami — pomiędzy Londynem a Szwajcarią, samoshołami — pomiędzy Szwajcarią a Paryżem. Ono dostarcza do Francji paszy i lekarstw dla koni, opłaca weterynarzy i stojących przy nich, a także wszelkie usługi dla towarzystwa wszelkiej pomocy.

Obecnie i w Petersburgu powstaje towarzystwo „Krzyża Błękitnego“, które ma, wzorem Anglii, opiekować się koniami na polach bitew.

**KRONIKA**

**KALENDARZYK**

Dnia 21 w niedzielę Mikołajem a B. Feliksa B. Jutro 21 w poniedziałek Katedry św. Piotra i Pawła święta o godzinie 7 m. 5. Zaobchodzenie o godzinie 5 m. 22

**Wiadomości historyczne**

Koronacja Zygmunta Augusta 1544 r. Koronacja Henryka Walezyego 1577 r. Zgon Maryny Mińskiej 613 r. Bitwa pod Nową Wiszą (Mierosławski) 1863 r.

**Nabożeństwa pasyjne.**

**W parafii św. Zygmunta.** Pasja czyli „Gorzkie żale“ w kościele św. Rodziny odprawiają się w każdą niedzielę o godzinie 3 po południu.

„Droga krzyżowa“ odprawia się w kościele św. Zygmunta co piątek o g. 4 po poł.

**Zebrań Doraźnej pomocy.**

Jutro w poniedziałek 22 b. m. w Magistracie o godz. 3 po poł. odbędzie się ogólne dwutygodniowe posiedzenie Komitetu Doraźnej pomocy podczas wojny.

**Odczyt o „Wesołu“ Wypiańskiego.**

Dotwiadczyliśmy się, że „Wesołu“ Wypiańskiego nadal na scenie „Corso“ granem nie będzie. Również nie będzie zapowiadano na temat „Wesołu“ odczytu prof. Ludwika Pomian-Biesielskiego.

**Zakładnicy.**

W ubiegłą niedzielę 14 b. m. w kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze o godz. 3 po południu o. Paweł pobogosławił związek matczyński między panną Zofią Zabkowską, córką niezycjącego Adama i Pauliny z Wojciechowskich, obywatelki m. Częstochowy a p. Henrykiem Jabłońskim, inżynierem hut „Raków“, synem Adela i Wiktora Jabłońskich.

**Świadectwo.**

Po dłuższej nieobecności powrócił do naszego miasta p. Feliks Gaizler, dyrektor częstochowskiej filij Tow. Akc. Ł. J. Borkowski.

**Odczyt na Grzezią Kuchnię.**

W niedzielę w sali Tow. Dobroczynności dla chrześcijań o godz. 3 po poł. odbędzie się odczyt: „O hodowli roślin pokojowych“, który wygłosi znany ogółnie p. St. Jastrzębski. Pomijając słuchaczy zostanie rozdane 40 doniosek różnych roślin (młodych i dorosłych) w formie palmy. Losować będą osoby znajdujące się na odczytce. Ceny miejsc dla szkół — po 15 kop. dla dorosłych po 30 kop., każdy bilet wejścia ma prawo wygrania ja kiegokolwiek egzemplarza roślinnego.

Sądzić wypada, że tak ciekawa pogadanka i możliwość wygrania kwiatka zachęca naszą młodzież i panie do wypełnienia sali po brzegi. Bilety nabywać można w kuchni nr. 3 przy ul. Staszycy.

**„Gęsi i gąski“ na Doraźną pomoc.**

Sprzedżać biletów na jutrzejsze amatorskie przedstawienie, pozostałych już w niewielkiej ilości, przez sobotę, niedzielę i poniedziałek do godz. 2-jej odbywać się będzie w cukierni Jackowskiego, w dzień zaś przedstawienia o 4-jej p.p. w kasie teatru „Paryskiego“.

Ogólne zainteresowanie się przedstawieniem pozwala przypuszczać, że sala będzie zapełniona.

**Dwa proc. na Doraźną pomoc.**

Komitet żywnościowy zwrócił się do Rady miejskiej z projektem opodatkowania wszystkich artykułów, (z wyjątkiem oczywiście wyrobów tabaczkowych i spirytualnych) wwozonych do Częstochowy dwuprocentowym podatkiem (od wartości) na rzecz Doraźnej pomocy. Projekt ten zaakceptowano.

**Komitet podatkowy.**

Wobec licznych reklamacji w sprawie podatków handlowych i przemysłowych Rada miejska powołała do życia specjalny Komitet, który zamieści rozpatrzeniem rzeszonych reklamacji. Do Komitetu tego weszli pp.

R. Pruszkowski, K. Szwece (przewodniczący), I. Imich, Neufeld, Cholewiecki J. A. Janowski i Trawicki. — Posiedzenie Komitetu odbywać się będą w środę o godz. 4 po poł. w Magistracie.

**Sprzedżać cukru, soli i kartofli.**

Wydział sprzedaży przy Komitecie żywnościowym podaje do wiadomości, że cukier kostkowy, zagraniczny, faryna Wieluńska, sól i kartofle (korzec 7 pudowy po 3-rb. 25 k.) będą sprzedawane codziennie w godzinach biurowych za wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, aż do następnego ogłoszenia, wszystkim zgłaszającym się posiadaczom biletów wejściowych.

**Z ogólnego zebrania Stowarzyszenia Spożywczego w Rakowie.**

Zapowiadane na dzień 14 b. m. ogólne zebranie członków Stow. Spoż. w Rakowie odbyło się przy udziale prawie wszystkich członków. Rozpoczęło o godz. 2 po poł. posiedzenie zagal przez inż. Diehmann, którego zaproszono również na przewodniczącego. Pióro trzymał p. A. Tuszko. Po rozpatrzeniu sprawozdania zebranie ogólne przystąpiło do podziału zysków, które w roku ubiegłym wyniosły rb. 6028 kop. 10, przy ogólnym obrocie do chwili wybuchu wojny rb. 89,254 — podczas wojny rb. 27,847 kop. 59 czyli ogółem rb. 117,101 k. 59. Mając na względzie to, że w latach ubiegłych (za wyjątkiem roku 1913) czysty zysk Stowarzyszenia nie przekraczał sumy rb. 4000 — zauważamy iż Stowarzyszenie w ostatnich dwóch latach działalność swą znacznie rozszerzyło.

Opierając wniosek swój na krytycznych warunkach w jakich znajduje się większa część odbiorców, zarząd zaproponował ogólnemu zebraniu dalszą sprzedaż artykułów spożywczych po cenie kosztu własnego z doliczeniem kosztów handlowych. Wniosek ten został jednogłośnie przyjęty.

Następnie odbyły się wybory, które dały rezultat następujący: Do zarządu wybrano: p. p. Dyr. K. Diehmann, St. Wiesiołowski, B. Majewskiego, A. Rupprechta, J. Laseckiego, M. Sabatka (wszystkich powtórnie) i A. Tuszka; na zastępców: p. p. R. Dobrzańskiego, P. Domagałę (oba powtórnie) i Z. Nowickiego; do komisji rewizyjnej: p. p. G. Starzyńskiego, L. Trochimowskiego i W. Prasznicę (wszystcy powtórnie) i na zastępców p. p. A. Lutwornia (powtórnie) i E. Migdałskiego. M. K.

**Otworzenie piekarni.**

W dalszym ciągu, na skutek opinii komisji sanitarnej z lekarzem miejskim dr. Marczewskim na czele — Rada miejska postanowiła otworzyć zamknięte czasowo za nieporządku piekarnie: Zilberberga (Warszawska 8), Goldberga (I Aleja 5), Berliera (Targowa 10), Zilberfelda (Dojazd 13), Zaleskiego (Rynek Wieluński 23) i Pesy Żółta (I Aleja 4).

**Słuszne.**

Za niedoważanie pociągnięto do kary L. Miedowskiego, św. Rocha 56.

**Brak pozwolenia maki.**

Wobec braku maki pszennej Rada miejska nosi się z zamiarem wydania zakazu wywiezienia pszennej ości, bułek, ciasta itp. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie prawdopodobnie na wtorkowym posiedzeniu, na które zaproszeni zostaną przedstawiciele piekarni i cukierników.

**O konie do zwózki kartofli.**

Wobec licznych zapotrzebowań furmanek do zwózki kartofli proszeni są w pierwszym rzędzie pogorzelcy, którzy posiadają konie, a później miejscowi furmani, do zapisywania się w Biurze pośrednictwa w pracy w godzinach specjalnie wyznaczonych, między 2 i 3 po poł.

**Sprzedżać koksu.**

Miejski komitet węglowy podaje do wiadomości, że dla uregulowania ceny koksu sprowadzającego koks i sprzedaż loco fab. Peltzer za korzec 240 funt.: koks grubo po rb. 2 k. 35, koks drobny po rb. 1 k. 75.

**O plantacje miejskie.**

Celem stałego nadzoru nad plantacjami miejskimi Rada miejska powołała specjalny komitet w osobach pp. Pietrzykowskiego, Kolańskiego i Ficenosa. Komitet ten wejdzie też w porozumienie z ogrodnikiem miejskim w sprawie robót wiosennych.

**Pociągający objaw.**

Wobec stalego napływu kandydatów na kursy dla analfabetów R. o. opieki szkolnej zmuszono jest otworzyć podobne kursy w domu Nr. 36 przy ul. św. Barbary, w szkole wla-

anej. Jest to nad wyraz pocieszający objaw, świadczący dodatnio o naszym masach robotniczych. Obecnie zapisano się już na te kursy około 180 osób.

**Na kursy dla analfabetów.**

Rada miejska na rzecz Tow. opieki szkolnej asygnowała 120 rb. za luty na kursy dla analfabetów.

**Zamykanie sklepów.**

Proszeni jesteśmy o zawiadomienie, że sklepy i zakłady przemysłowe, których właściciele do wczoraj tj. do soboty 20 bm. nie wykupili patentów na tercjat pierwszy, jutro w poniedziałek 28 bm. będą zamknięte. Nadto na ociągających się w wykupieniu patentów będzie kara pieniężna.

**„Panna Malczewska“ w Częstochowie.**

Dotwiadczyliśmy się, że na benefis najbardziej zasłużonej z artystek naszej sceny w teatrze „Corso“ pani Marii Skrzywickiej w piątek przyszłego tygodnia dana będzie seansyjna sztuka Gabrieli Zapolekiej pt. „Panna Malczewska“.

**Opiece miłośniczek.**

Wypróbowanej już apiece miłośniczek naszych znanych częstochowian polecamy chorego 6 lat 6-ciu na raka, a posiadającego 33 dzieci Michała Pomanewskiego, Teatralna nr. 10.

**Za instalacją.**

Stowarzyszenie Handlowców zwróciło się do Rady miejskiej z prośbą o zwrot 63 rb. 12 kop. za instalację elektryczną na Kursach handlowych Stowarzyszenia. Rada miejska orzekła, że wprawdzie zgodziła się dać Kursom wspomnianym opał, oświetlenie, lecz kosztów instalacyjnych miało ponosić nie może.

**Z kinematografów.**

Teatr „Paryski“ poza szeregiem pięknych obrazów — jak: „Dysoniane złoła“, — „Polowanie na wilki“ i innymi wznowił nad program „aktówkę“. Widowiska rozpoczyna wczoraj operetką jednoaktową K. Krumłowskiego pt. „Cyklowcy“. W przedstawieniu biorą udział pp. Beterowa, Laskowska, Betcher, Macheraci, Otrębski i Orliński. Artysty spłaują się, jak zazwyczaj, bardzo dobrze. Kierownictwo „aktówką“ objął artysta sceny polskiej w Kijowie p. E. Betcher.

Kino-teatr „Odeon“ wystawił o. beonie roman w czterech częściach pt. „Za honor kobiety“. Poza tem zdjęć z natury — jak: „W kramie wiecznego lata“, Kronikę wszechświatową, obraz komiczny: „Maks łapie muhy“ i inne.

**Za nieporządku.**

Za nieporządku pociągnięto do odpowiedzialności właściciela domu nr. 39 przy ul. Nadzreńskiej, właściciela budki w Starym Ryнку, S. Godeł (Nadzreńska 59) i wł. domu nr. 18 przy ul. Jasnogórskiej.

**Repertuar teatru.**

Dziś w niedzielę po poł. „Wesoła wdówka“, wieczorem „Cyganeria Warszawska“ A. Nowaczyńskiego

**Lekarz Dentysta**  
**Stefan BARYLSKI**  
przyjmuje od 10 do 12 i od 3 do 5 pp  
Częstochowa II Aleja Nr. 45.

**BYSTYRZSKI I PIENKOWSKI**  
Apłeka w Częstochowie  
**MORENO - NERVON**  
najmilsze w świecie lekarstwo  
przeciwko migrenie  
bólom głowy, nerwicy i t. p.

**Sprzedam świeży transport** krowy świnki koń. Aleja 60 99-2

**Zupelna wyprzedaż towarów biurowych** po cenach koszu Magazyj Majji Bese 2-ga Aleja Nr. 29 od frontu 1-zej piętro 93-2

**Wóz sprzedam** Nowa 44. 102-2

**Mapa Królestwa Polskiego** do nabycia w księgarni M. Lipińskiej II Aleja Nr. 23

**2000 pudów kapusty** kiszonej do sprzedania. Przy większej ilości z dostawą 4 miesiąca, cena umiarkowana. Polwart Lisleńce za Jasną Górą. 94-6

**Sklep z 2 pokojami i kuchnią i 3 pokoje i kuchnią i wygodami** Wład. II Aleja Nr. 23 99-3

**Udzielam** lekcyjne buchalterji arytmetyki handlowej i kaligrafji ul. Dobra Nr. 11 m. 8 dom p. Hillera. 101-1

**Sklep z 2 pokojami i kuchnią w podwórzu** odpowiedni na mieszkanie kawiarzy i t. p. do wynajęcia 2 Aleja Nr. 23 100-5